

GAZETA

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 13go MARCA ROKU 1807 W PIĄTEK.

*Wykład manifestu Porty Ottomaniskiej
wypowiadającego wojnę Moskwie.*

Gdy bezpieczeństwo i spokojność ucywilizowanych narodów zależy istotnie od utrzymania umów i traktatów łączących między sobą mocarstwa, i gdy te, które z zerwania tego świętego węzła wynikają, powianny być dlażlanowane od autorów powłecznych zamierzeń, każdy więc Monarcha rządzący się słusznością, zachował zawsze, nawet, kiedy zażąda pobudka przyodzająca go koniecznie do zerwania zgody z drugim mocarstwem, tę mądrą maxymę, ażeby wprzod wszelkie sposoby wyczerpnął, i wszelkiego usiłowania przyłożył końcem uniknienia, ażeby nie przyszło do tey ostateczności. Prawda ta jest dowiedziona. — Z tym wszystkim, łamanie czynami i gwałtami umów obowiązujących dwór Moskiewski względem sąsiedzkich Dworów, a łamanie, którego sobie zwykle pozwala, tudzież ambicya i wiarołomstwo jego dążą nieustannie do zbicia i obalenia tey prawdy. Niegodziwe projekta i przewrotne zamiary jego pod wszelkimi względami przeciw Państwu Ottomaniskiemu, wiadome są całemu światu, i nikomu nie tajno, że ten Dwór wziął sąsiedztwo swoje z Wysoką Portą za sposób wykonania swoich widoków powiększenia się. W rzeczy samey, przez traktat pokoju zawarty w roku 1188 Egiry niepozostał Moskwie żaden cień pretensyi do jakiegokolwiek władzy nad Krymem; nie było iednak żadnego potajemnego sposobu i żadney otwartey intrygi, którychby ona dla zgwałcenia warunków zapewniających niepodległość Krymu nie użyla; aż nareście poślata znaczne wojsko na ten półwysep, opanowała go, i przywłaszczyła sobie wśród pokoju

te tak znaczną posiadłość Wysokiej Porty. — Toż samo stało się z Georgią, krajem uznanympowszechnie od niepamiętnych czasów za własność Ottomaniską. Pozwoliła sobie naysprzod Moskwa chytrego wdania się do tego kraju, a potem na wcieleniu go do swojego Państwa skończyła. — Konsulowie, których ten dwór poosadzał w prowincyach Ottomaniskich, niewstydziła się szańbic publiczney dostojności swoiey przekupowaniem i przemawianiem na swoją stronę Rajasów będących w miejscach ich mieszkania, i wysłali ich do kraju Moskiewskiego na okrętach Moskiewskich, którym Porta żegluga dozwalała. Ciż konsulowie do tego stopnia posunęli zuchwałosc, iż patenta zaręcające ich opiekę wydawali w krajach Wielkiego Sultana, i stali się tym sposobem panami wszystkich jego poddanych i całej kupieckiey marynarki na Archipelagu, dając im banderę Moskiewską. Obiecywała sobie Porta w czasie zawarcia przymierza, dodanego do traktatu pokoju, że to stanie się Moskwie hamulcem od powyżey wymienionych bezprawioy; lecz ten dwór na gorsze ieszcze użył tego przymierza, które za tym większą łatwość dla siebie do rozszerzania wszędzie nieładu uznał; a w nadziei, którą się karmił, rozszerzenia kłęk w głębi nawet krajow sprzymierzenia swoiego, nie omieszkał obłąkać Serwianow, nie wahał się zbuntować ich, i kierować ich buntem, dodając potrzeb woiennych i pieniędzy. — Gdy tenże dwór upraszał Wysokiej Porty o pozwolenie na ieden raz tylko przechodu okrętom naładowanym żywnością przeznaczoną dla wojska Moskiewskiego znajduiącego się od strony Tiflis, wydał Wielki Sultan bardzo wspania-

y firman pozwalający tego przechodu, a to z względu na przymierze. Ale gdy Moskwa postąpiła zrazem wojsko z znaczną artylleryą ku *Phase*, opanowała tsm mocą zamek *Anakra* i wyjawiała się z szkodliwemi zamiarami przez robenie nowych warowni w kraiu *Kemkhal*, słusznie *Porta* domagała się w kilkokrotnie podanych notach *Postowi Moskiewskiemu* mieszkającemu przy niej, aby żale iey iak nasyprzedaży zaspokoiono. Dał ten Posel zawsze odpowiedź, ale coraz odmienną i ostrożną, i do dziś dnia nieuczynił dworiego przyzwolitey satysfakcyi. — Przez rozmaite postęпки, wprost przeciwnie przyjętym i z przymierza wynikającym względem, dopuściła się Moskwa pewnych czynow, które nieważnym toż przymierze czyniły, a między innemi, podług umówionych i przyjętych warunkow, nie miała i nie ma żadnego prawa nad Rzeczpospolitą *Siedmiowyspową*, której tylko jest gwarantką. Warunki te opiewają: że gdyby wypadła potrzeba postania tam wojska, ułożyłyby się obie strony, to jest, *Wysoka Porta* i Moskwa, względem postania o negoż; a co się tycze wewnętrzney konstytucyi tey Rzeczpospolitey, niemogła byż do niej zaprowadzoną bez poprzedniczego oney przyięcia od obu mocarstw. Lecz Dwor Moskiewski rozrządzaiąc *Siedmiu-wyspami*, iakby swoją własnością, naprowadził do nich tyle wojska, ile się mu podobalo, i nieprzełatając na narzuceniu temuż kraiewi i wykonywaniu przez swoich agentow rozrządzeń i przepisow wewnętrzney policyi, które uchwalono w *Petersburgu*, obrął ieszcze *Siedm-Wysp* za skład dla mieszkańców powiatow *Romelii* leżących w bliskości tychże wysp, których lkrycie i otwarcie podzegał; zrobił się opiekunem wszystkich zbrodniarzow schraniających się na też wyspy, i przysyłał ustawicznie *Wysokiey Porcie* i poptwarzające doniesienia o agentach *Ottomańskich* mieszkających w tychże powiatach, a usiłujących przeszkodzić zwodniczym namowom, mianowicie zaś, o *Ali Baszy* Gubernatorze *Janiny*. Co większa, myśląc tylko ten dwor o zgwałceniu zasad neutralności *Porty*, ktorey ona w woynie wynikley od nieiskiego czasu w Europie, trzymać się postanowila, a z iak naykrupulatniejszą dokładnością względem współwojujących mocarstw przeltrzegala, nadużył pozwolenia danego sobie, a służącego iedynie do *Siedmiu Wysp*, przysyłałąc kanałem *Konstantyno-*

politańskim wojenne okręty; nadto, w brew i z pogardą zasad neutralności przysyłał często wojenne okręty używając ich do przewożenia ludzi, których ujętych pieniędzmi, kazał zaciągać w *Albanii* i gdzieindziej, przez tajemnych rozestancow, i utworzył z tych nowozacięznych, połączonych z wojskiem Moskiewskim, korpus przeznaczony do lądowania we *Włoszech*, a to wszystko czynił bez wiedzy *Wysokiey Porty*. Takimto sposobem Moskwa wydarła z pod postuszeństwa sprzymierzeńca swojego, *Montegrynow*, których poburzyła i uzbroila: do tego, iest ustawicznie zajęta nabawianiem *Wysokiey Porty* kłopotu i przyprawianiem jey o straty; nareszcie niepomiąg na żadne względy i poszanowanie, iakie sobie Dwory winny na wzajem, posunęła bezwstydne namawianie ludzi na swoją stronę, aż do stolicy Wielkiego *Sultana*. — Niezliczone iest mnostwo *Rajałow* patentowanych od Moskwy i wspieranych pod rozmaitemi pretextami, na *Włoszczyźnie* i w *Multanach*, tak dalece, iż te dwie prowincye iak za swoją własność uważala, a stał konsul iey mieszał się do wewnętrzney ich administracyi, i Woiewodowie, mianowani od *Wysokiey Porty*, a nie chcący byż powolnemi Moskwie, stali się celem iey nienawiści i ofiarą iey nieultan-nych zażaleń; ci zaś, którzy do iey całkiem przylgnęli, zapewnieni byli o ciągley iey opiece, tak dalece, że trudno było *Wysokiey Porcie* wynaleść takich Woiewodow dla tych *Xięstw*, którzyby wszystkie interesy pogodzić chcieli.

„Lubo każdy z przytoczonych artykułow, iako wyraźnie przeciwny traktatom i mogący byż uważany za oczywiste zgwałcenie, usprawiedliwiłby zerwanie przyjaźni, z tym wszystkim *Wysoka Porta* nie ze słabości lub nie czucia się na swojej mocy, lecz dla oszczędzenia wylewu krwi ludzkiej i przez politowanie nad poddanymi swoiemi, iak nayusilniey starała się o przyzwolite ułożenie się na przyjacielkich konferencyach względem wszystkich punktow, o które spor zachodził. Swiadkiem tego sprawienie się iey przy złożeniu świeżo Woiewodow *Włoskiego* i *Multańskiego*, do czego ważna przyczyna stanu skłoniła *Portę*. Miała to sobie Moskwa za urażę pod tym tylko pozorem, że nie była wprzód o tym uwiadomiona; lecs oczywistą iest rzeczą, iż niepodobna by-
to ani na chwilę odwlec złożenia zdraycy

Woiewody *Wołoskiego*, którego wirolomna zdrada, wykazana tylu dowodami, wylała *Wysoką Portę* na nieprzyjemne wypadki. Pewną także jest rzeczą, że gdyby była uwiadomiła w przód o tym *Moskwę*, dowiedziałby się zaraz rzeczony Woiewoda, a ztąd gorszeby zle wyniknęło. Uwiadomiono atoli po przyjacielsku Poselstwo *Moskiewskie* o odmianie Woiewodów, prawie zaraz po wydanym w tej mierze wyroku. Nieomieszkał Posel *Moskiewski* domagać się imieniem dworu swojego przywrócenia zrzuconych Woiewodów, oświadczając wyraźnie, że *teżli nie będą przywróceniu natychmiast i bez najmniejszego określenia, ma rozkaz wyjechać z wszystkimi osobami do swojego poselstwa należącemi; a w oświadczeniu wydanym do kupców i innych Moskalców przed wyjazdem, wyłożył urzędownie, że nienależy sądzić, aby dwór Moskiewski przedsięwzięwszy prowadzić wojnę z Wysoką Portą wziął za powód do niej złożenie Woiewodów; ale że chce koniecznie przewroczenia onychże, i że gdy ten punkt raz załatwionym zostanie, iak tego żąda, nie będzie już między obiema mocarstwami żadney przyczyny do niezgody; nareście, że mając rozkaz przestania na granice uwiadomienia czyli będą przywrócenie lub nie, zaraz o tym doniesie.* Przekonaną będąc *Porta*, że pomimo tego oświadczenia korzytałaby *Moskwa* z najbliższego pretekstu dla wydania wojny, i że celem iey było zwalić na *Wysoką Portę* winę zerwania pokoju, coby pociągnęło za sobą wykonanie iey planów, niewahała się acz z wstrętem potwierdzić dawnych Woiewodów dla tego, żeby *Moskwie* ani cienia nawet wymówki, któraby innym Mocarstwom dawała, niezostawiła. To uczyniwszy *Porta*, powinna już była tuszyć sobie, że dwór *Moskiewski*, choćby przez sam wstyd, wstrzyma się od nieprzyjacielskich kroków przeciw państwu *Ottomańskiemu*; lecz on niedając sobie pracy w wyszukaniu pobudki przynajmniej pozorney, i niezważając na tryb powszechnie zachowywany od wszystkich dworów, w półtrzecia miesiąca po wzmiankowanym wyżej zdarzeniu, i wtedy właśnie, kiedy węzły przyjaźni i związku pokoju tym mocniej powinny się były utalić, kazał wojsku swojemu wkroczyć w granice *Muzułmańskie*, a Generał iego korzyłając z zupełnego bezpieczeństwa mieszkańców tej części państwa *Ottomańskiego* i zatóg w *Benderze* i *Choci-*

miu polegających na wierze traktatowej, opanował dwie te twierdze, używszy tym końcem wszelkiego gatunku oszuststwa i szalbierstwa. Jak dalece takowa napaść obala i niszczy najswiętsze prawa narodów i monarchów, każdy osądzić może z tego, iż nawet nieraczono oślrzedz poprzadniczo o napaśdzeniu, bądź ustnie bądź na piśmie, tudzież z odpowiedzi *Posła Moskiewskiego* na zapytania czynione mu już po dokonaniu napaści. Odpowiadał on zawsze, że *zaraz doniosł dworowi swojemu o potwierdzeniu Woiewodów, iak tylko Wielki Sultan wymówił, że ich potwierdza; że w takimże sensie napisał podług danego mu rozkazu nad brzegi Dniepru; że wie dobrze, iż ciągnięcie wojska Moskiewskiego nie wynika z pierwiastkowo danych instrukcyi i zaleceń; że gdy już niemasz żadnego ani małego ani wielkiego powodu do sprzeczki, niewie nic oprzyczynie tego wkroczenia, ponieważ niepisano wcale do niego w tej mierze.*“

„Po odebraniu niespodziewaney wiadomości o najsćciu i gwałcie, których się dwór *Moskiewski* ważył dopuścić, wprowadzając na ziemię *Muzułmańską* wojsko swoje, i zabierając miasta i kraj należący do prawowiernych, sprawiedliwie i bardzo naturalnie uczyniłby *Wielki Sultan*, gdyby był zaraz wyprawił z stolicy swojej *Posła Moskiewskiego*, i kazał się siłą odeprzeć. Z tym wszystkim, słuchając on głosu słuszności i ludzkości wołających na niego, aby sług Boskich od kłęk zachował, zapytał się tegoż *Posła Moskiewskiego* o pobudkę dokonanego napadu, postanowił wstrzymać się jeszcze nieco, ażeby przez ten krótki czas zgłębił rzecz całą, ile że wołał sądzić, iż dwór *Moskiewski* postępując sobie w okolicznościach tak wojny iak pokoju tyczących się podług zwyczajnego trybu, iako prawdziwy dwór, zechce się przynajmniej stosować do niego, ażeby nie miał się czego wstydzic przed innemi mocarstwami. Ale gdy także *Posel* żadnego po 30 dniach nieprydał objaśnienia do odpowiedzi swoich zawierających w treści, iż niema ani wiadomości ani instrukcyi względem najsćcia kraju *Muzułmańskiego*, zważywszy nareście *Wysoka Porta*, że iey systema wytrzymywania i powolności, będące dopełnieniem umiarkowania i niekwapliwości oneyże, niemoże już mieć myśla dłużey, bo by się stało szkodliwym; tudzież, gdy Ge-

nerał *Michelson*, dowódca wojska *Moskiewskiego*, rozesał zwodnicze manifesta do sądzioł i innych władz powiatowych w *Romelii* tusząc sobie, iż potrafi obłąkać także prawdziwych *Muzułmanow* i rzucić fatalne nasiono buntu w głębi państwa *Ottomańskiego*, co jest czynem podłym, którymby się inne mocarstwa brzydzyły, a który niema przykładu w kronikach politycznych. Wysoka *Porta*, mówię, przytaczając tu niesłychany sposób, iakim wojsko *Moskiewskie* przesiąpiło jej granice, zamierzyła sobie tylko dowieść, iż jest powinnością religijną narodu *Muzułmańskiego* ukarać wiarołomstwo takowego nieprzyjaciela, i że wypowiedzenie mu wojny jest prawym i konstytucyjnym obowiązkiem. A zatem, uznała *Wysoka Porta* za potrzebę, ażeby pomyśliła o odparciu gwałtu i najeźdników swoich, tudzież, wszystkich siładowych i morskich śpiesznie, gorliwie, odważnie i śmiało użyła, a z resztą położyła ufność w talkawych wyrokach boga mściciela. Wtenczas więc dopiero *Wysoka Porta* wzięła się do oręża i wieść wojnę postanowiła, gdy wyławiła całą obszerność śluzności swojej, którą tak daleko posunęła, iakby może żaden inny dwór nie posunął, a która przecież pomnożyła ieszcze lekkomyślność i bezprawia *Moskwy*; ślad zaś wynika, że śluzność i dobra sprawa jest z fryony *Wielkiego Sultana*; że *Moskwa* tylko powinna być uważana za iedyną przyczynę rozlewu krwi i kłęk wojny, które naciągają; że dopóki ten dwór ani umowy, ani traktatu, ani przymierza przyjaźni nie będzie szanował, żadne mocarstwo nie będzie od niego pewnym i bezpiecznym.

„ Manifest ten napisany został dla tego, aby był rozdany wszystkim przyjaciółkom dworom znany z umiarkowania i sprawiedliwości; a lubo wszystkie wyliczone powyżey artykuły są dobrze calemu światu wiadome, wszelako dla zadostyczynienia etykiety, dano każdemu Ministrowi mieszkającemu przy *Wysokiej Porcie* po kopii tegoż manifestu, aby ią każdy przesłał swoemu Dworowi. — Działo się w *Konstantynopolu* dnia 25 Xieżyca *Chewel* Roku *Egiry* 1221.

Wypis listu z Wiednia pisanego pod dniem 8mym Lutego.

Przesyłam nowiny bardzo pewne, które tu proszę z *Turcyi* nadeszły. Służą one do

iprosztowanie maostwa pogłosek, które względem tego, co się dzieje w *Turcyi*, podobają się gazięciarzom *Bryńskiemu*, *Prezburkiemu* i innym *Austryackim*, rozsiewać. Donoszą zaś: — „ Poset *Francuzki* wielkie ma teraz „ znaczenie u *Porty*. Miał kilka razy sudy „ encyą u *Wgo Sultana*, a naradza się codziennie z *Reis-Effendym*. Zapewniają, „ iż mocno pracuje nad pojednaniem *Porty* z *Serwianami*, bo lubo już pokoy między niemi stanął, paucie atoli wielka nieufność między *Dywanem* a naczelnikami *Serwiańskimi*. Gotowa jest *Porta* nadać im wielkie przywileie, ieżli szczerze zrzeką się związku z *Moskalami*. Projekt ten „ uda się podobno. — Spodziewają się powłzechnie w *Konstantynopolu* i po prowincyach *Tureckich*, iż znaczne wojsko *Francuzkie* wkroczy na początku wiosny do *Bosnii* dla wspierania działań *Turkow* przeciw wojsku *Generała Michelsona*. — Niewiadomo ieszcze, czyli *Pan Italiński* popłynął do *Malty* lub *Korsu*; sądzą tylko, iż zatrzyma się w kraju *Rzeczypospolitey Siedmiowypowej* dla intrygowania w *Morei*, aż poki nowych rozkazow od dworu swojego nie odbierze. — Nie sądzą w *Konstantynopolu*, ażeby *Anglia* należała do wojny między *Turcyą* a *Moskwą*. — Żaden ieszcze korpus *Moskiewski* nie pokusił się przejść za *Dunay*. — Na południowym brzegu tej rzeki są liczne korpusy *Tureckie* pod rozkazami *Baławow*. Trudno przewidzieć, iak sobie w terazniejszych okolicznościach *Generał Michelson* postąpi; mniemają, iż czeka na nowe instrukcyje z *Petersburga*. *Wielki Wezyr* na wiosnę chyba rozpocznie kampanię z *Wielkim Wojskiem*, gdyż korpusy *Azyatyckie* nie zdążą stanąć przed *Adryanopolem*. — Co tylko prawiono o ciągnięciu kolumny wojska *Moskiewskiego* ku *Semandryi*, i o nadejściu inney pod *Widdyn*, jest czytłym fałszem. „

z Konstantynopola dnia 30 Stycznia.

Słychać tu mocno, iż *Moskale* nadaremnie pokusili się o zdobycie twierdzy *Izmailowa*. Mówią, iż *Generał Moskiewski* wezwał dowódcę *Tureckiego*, ażeby mu, stosownie do pokazanego *Firmanu Wielkiego Sultana*, bramy otworzył; lecz załoga uczyniła pomyślną wycieczkę, i 1,000 *Moskalow* wraz z iednym *Generałem* wzięta w niewolę.

Oprócz zasłazy rozprawy pod *Izmailowem*, mieli także *Turcy* odnieść korzyść nad podjazdem *Rossyjskim* w okolicach *Sylistryi*. Jakoż dnia 23 Stycznia wyładowano na bramie feraiu w *Konstantynopolu* na widok publiczny kilka głów zбитych nieprzyjaciół.

Ekadra *Turecka* w okolicach *Bajukdere*, gdzie także kilka baterii sypią, coraz się powiększa, i już jest przeszło 30 okrętów wojennych, a między temi 8 liniowych. Wezwala oraz *Porta* Rządu *Barbaryjskie*, ażeby iey 30 okrętów wojennych w posilku dostawily. Okręt wojenny *Angielski Canopus*, na którym Pan *Italiński*, *Posel Rossyjski*, do *Dardanellow* popłynął, stanął tam na kotwicy.

Nieustają jak naydzielnieysze przysposobienia do wojny. Pracują we wszystkich zbrojowniach z naywiększym pośpiechem, a na warsztatach krzątaią się około uzbrojenia i powiększenia floty, już i tak dosyć ogromney. Liczne wojsko przechodzi codziennie przez stolicę do *Bulgaryi*.

Bekir B szał otrzymał dowództwo nad całym wojskiem przeznaczonym do bronienia, ażeby nieprzyjaciół niedostał się do *Dardanellow*. Dowódca floty *Tureckiej* zostaje także pod rozkazami iego.

Do wszystkich *Posłów zagranicznych* będących w *Konstantynopolu* posłano urzędową notę z oświadczeniem, iż w terażajszych okolicznościach, postanowiła *Porta* zamknąć żeglugę na morzu czarnym, a to dla wszystkich okrętów, iakiegożkolwiek narodu. Urządzenie to ma trwać aż do przywrócenia powszechnego pokoju.

z *Paryża* dnia 24 *Lutego*.

Reszta pism czytanych w *Senacie* zachowawczym dnia 17 t. m. po raporcie *Ministra* związków zewnetrznych zdany *Cesarzowi* w *Warszawie* dnia 28 *Stycznia* 1807.

IV. Kopia listu Pana *Fontona* do Pana *Dragomana* *Poselstwa Moskiewskiego* do Pana *Hautzeri* *Dragomana* *Porty* *Ottomańskiej*.

„Mości Panie! Nabiegł zwycięzyny goniec z *Petersburga*. Nie wiem czyli to jest ten sam, którego *Tatar* miał widzieć w *Carnabat*; ale to pewna, że nie przywiózł *Posłowi Moskiewskiemu* żadnego urzędowego listu od iego Dworu. Odebrał tylko jeden list względem wkroczenia wojska, i to od Pana *Rodophinikina*, którego wykład w języku *Francuzkim* natychmiast *W Panu* *Posel*

przesyła. Wyczytasz z niego, że Pan *Rodophinikin* nie wątpi, iż *Posel* odebrał już od Dworu swoiego *instrukcyę* w tey mierze, a zatem wnieść koniecznie wypada, że nadejście ich do niego iakiś przypadek spóźnić musiał. Jestem &c. — W *Pera* 11 (1) *Grudnia* 1806. (podpisano) *J. H. Fonton*.

V. Kopia wykładu listu Pana *Rodophinikina* do *Porty Moskiewskiego*, przyłączonego do powyższego listu Pana *Fontona*.

W *Jassach* 17 *Listopada* (V st.) 1806.

„Gdy wcale nie wątpię, że *Ministerium* (*Moskiewskie*) uwiadomiło już *JW*. Pana o pobudkach wkrócenia wojska Jego *Imperatorłkiej* *Mości* do krajów *Ottomańskich*, doniosę więc tylko *JW Panu*, iż toż wojsko wynoszące 140.000 ludzi wkroczyło do *Multan* dnia 10 t. m. *Przednia* *łtraż* weszła do *Jass* dnia 16 i posunie się ku *Dunajowi*. Ogłoszono tu, iż te poruszenia mają byćdź przyjaciółskie, że w niczem a niczem nie będziemy się mieszała do wewnetrzney administracyi kraju, a tym bardziej, nie będziemy tamowali dowozu żywności i różnych rzeczy dostawianych zwyczajnie na potrzebę stolicy *Ottomańskiej*. — Ma tu zieleńać niebawmie *Xiężę Ipsilanti*; przeciwnie zaś *Xiężę Morusi*, który już był na ostatniej stacyi pod *Jassami*, odmienił zdanie swoje, i powrócił znowu do *Foksanj*. Przyzwał tam trzech *Bojarow* dla utworzenia *Dywanu*. Uczyniłem uwagę, komu należało, iż ustanowienie *Dywanu* w *Foksanie* mogłoby się wydawać w oczach publiczności dziwną rzeczą, a dla dworu *Moskiewskiego* nieprzyjemną; napisałem więc do trzech *Bojarow*, aby prosili *Xięcia Morusi*, żeby tu zieleńać i obiać znowu spokojnie rząd prowincyi. Jestem &c.

(podpisano) *Rodophinikin*.

VI. Kopia listu Pana *Arbuthnota* *Porty* *Angielskiego* przy *Wysokiej* *Porcie*, do Pana *Hautzeri* *Dragomana* *Porty*.

W *Pera* 13 *Grudnia* 1806.

„Mości Panie! Z kilkunaestu *Posłów*, którym *W Panu* przestał dziś z rana dla uwiadomienia go, żem list iego wczoray wieczorem odebrał, mogłeś być poznać, iaki we mnie sprawiła skutek smutna nowina o tym, co zaszło między wojskiem *Wysokiej* *Porty* a *Moskiewskim*. Mówiłem zaraz w tey mierze z Panem *Italińskim*, który równo ze mną nad tym nieszczęsnym wypadkiem ubolewa, i już tenż w liście swoim wynurzył *W Panu*. Lecz gdy w okolicznościach, w iakich obadwa

iellesmy, nie wcale nie wiemy, nawet ani o pobudkach wkroczenia wojska *Moskiewskiego*, ubolewać nam tylko pozostałe nad tym, coby mogło naruszyć dobrą harmonią między *Wysoką Portą* a iey sprzymierzeńcami. Tak dobrze znamy sposób myślenia Dworów naszych, że jesteśmy pewni, iż ani *Anglija* ani *Moskwa* nie może powodować żaden widok nieprzyjacielski względem *Turcyi*, a zatem wkroczenie wojska *Moskiewskiego* uważać koniecznie wypadła za krok ołtróżności mający w zamiarze bezpieczeństwa *Wysokiej Porty*; a niezczelne zdarzenie, o którym mi w liście swoim donosiłeś, nie czemu innemu, tylko tego gatunku nieporozumieniu się przypisać należy, któremu cała rostopność ludzka nie zawsze zabezpieczyć zdolna. Ale trzeba się spodziewać codziennie wytworzenia się załpokalającego; a ponieważ *Wysoka Porta* udała się do mnie w zasłych okolicznościach, niepostąpiłbym według sposobu myślenia Dworu moiego względem niey, gdybym nie oświadczył natychmiast, iż wszelkie pobudki rostopności wymagają, aby Ministerjum *Ottomańskie* trzymało się postępowania szczerego i umiarkowanego, którego w ostatnich czasach z takim dla siebie zaszczytem dało dowody. Łstwo przynaję, iż ięzli się tak stało, isk mi opisano, musiało to naturalnie *Portę* mocno obeyść; lecz zna ona bardzo dobrze szczerść i otwartość Imperatora *Moskiewskiego*, a zatem przekonana być powinna, iż ten Monarcha zgani wszelki krok nieprzyjacielski uczyniony ze strony officerow iego względnie *Turcyi*. Aż nadto *Porta* ma światła, ażeby nie miała widzieć, że wszelki pozor nieukontentowania okazany *Moskwie*, tenby miał, ile w terażniejszych okolicznościach, l kutek, że naraziłby państwo *Ottomańskie* na niebezpieczeństwa, iakie mu oddawna *Francya* w swoich złych widokach z taką usilnością przygotowała. Bardzo ięś dla mnie podchlebnym żądanie *Wysokiej Porty*, abym się w to wdał, widzę bowiem w iey udaniu się do mnie oczywiły dowód zaufania, którego go mię iey rząd godnym uznał, a ztąd tym większa dla mnie wynika pobudka, abym to uczynił, co iey tylko może być nayprzyjemniejszym. Lecz w terażniejszej okoliczności wszelki krok, iakiego po mnie *Porta* żąda, na nicby się nieprzydał, a nawet nie byłby w swoim miejscu, ponieważ mówiąc z Półtem *Moskiewskim* widziałem go zupełnie w równym

sposobie myślenia moiemu, i tąż samą pałającego żądzą, aby wszelki powód, dający do zamiatwania interesow obu rządow i poróżnienia onych, uprzęzionym został. Muszę się więc zachować na inne okoliczności, w którychbym *Wysokiej Porcie* okazał przyiaźń, iaką winienem mieć dla niey iako Reprezentant wiernego iey sprzymierzeńca, i śmieni powiedzieć, że nic takowego zayść nie może, coby niemiał coraz widoczniey okazywać, że Król moy to iędy nie ma na widoku, ażeby był rzeczywiscie użytecznym Wielkiemu Sultanowi, i że umowy wiążące Króla moiego z Imperatorem *Moskiewskim* mają tylko na celu zachowanie, całość i chwale państwa *Ottomańskiego*. Jestem &c.

(podpisano) Karol Arbuthnot.

Po przeczytaniu Poselstwa Cesarzkiego do Senatu, raportu Ministra związkow zewnetrznych i powyższych pism tyczących się *Turcyi*, uchwalił Senat, aby złożone były w archiwum iego, powtóre, żeby napisany był adres odpowiedni na poselstwo Cesarzkie. Mianował potym Senat kommisją złożoną z Senatorow *Lacépède, Dèmeunier, Chaptal, Sémonville* i *Jaucourt*, do napisania tego adresu; poczym odłożył sejsją do piątku, na której wyflucha raportu kommisji swoiey.

Dnia 12 Stycznia wydał Cesarz i Król w *Warszawie* wyrok tyczący się interesow lkarbowych Królestwa *Włoskiego*. Oznaczył w nim podatki i wydatki publiczne w roku 1807, a te do 114,125,000 liwrow *Włoskich* wynoszą. Oto ięś ich rozkład następujący: *Długi publiczne z pensjami*, 15,125,000 liwrow; *Lista cywilna* 5,372,630; *Wielki Sędzia* potrzebuie 7,463,000; *Ministerjum wewnetrzne*, 15,350,370; *Ministerjum związkow zewnetrznych* 1,000,050; *Ministerjum wojenne i morskie* 52,766,950; *Do oddania Francyi*, 30,000,000; *Ministerjum religiyne* 180,000 liwrow. &c.

General *Vial*, Poseł *Francuzki* przy konfederacyi *Helweckiey* oddał Landammanowi i rozesał do wszystkich Rządow Kantonowych następujący list:

„Rozkazał mi Cesarz *Francuzow* i Król *Włoski*, abym oświadczył Landammanowi i Rządow Kantonowym, iż Cesarz mianując przed trzema miesiącami officerow do regimenta *Szwajcarskiego* Kro.... podchlebiał sobie, że *Szwajcarowie*, wzorem przodkow swoich, ubiegać się będą z zapalem i pospie-

chem o zaciągnięcie się do służby *Francuzkiej*; lecz zawiódł się Cesarz w swojej nadziei, i przypisuje to brakowi przyzwoitej ochoty, lub intrygom stawiającym na przeszkodzie zaciągowi. Zna Cesarz doskonale *Szwajcarów*, i wie, że pięć szóstych części pragną wchodzić w służbę *Francuzką*; ale trudności, a może i naumyślne opóźnienie, niedają wyśłać regimentów, przez których wyśłanie umyślił Cesarz umocnić ścisłej zachodzącej między *Szwajcaryą* a *Francyą* stosunki, z pożytkiem tamtey. Gdy tak jest, ma niżej podpisany Posel zalecenia, ażeby oświadczył, iż jeśli 16,000 ludzi, z których się regimenta podług umowy składać powinny, nie staną w zupełności do dnia 1go Maja, przeświadczy się Cesarz, że *Szwajcaryja* zrzeka się pożytków umowy, i że *Francya* z zalem poczyna ten związek i przymierze za zerwane. “

(podpisano)

Vial, Posel Cesarza *Francuzów* i Króla *Włoskiego* przy Kantonach *Szwajcarskich*.

Zapewniają, iż Cesarz chce poświęcić całkowicie pałac *Louvre* umiejętnościom i sztukom. Ma zaś tak być: Muzeum obrazów będzie na wielkiej galerii; muzeum posągów będzie powiększone i przedłużone do dolnych sal tej części pałacu, która na rzekę wychodzi; biblioteka, gabinety medalow, starożytności, fizyczny i estampow zajmą górne piętra; srebra, klejnoty i kosztowne sprzęty, należące do korony, złożone będą w pokojach nad wielką galerią; pieniądze medalowe i skład machin rzadkich umieszczone będą w dolnych wkoło dziedzina. Donoszący o tym jeden tutejszy dziennik czyni uwagę nad różnicą, jaką wydoskonalenie sztuk, w publicznej bibliotece *Francuzkiej* uczyniło. Najpierwsza a podobno i największa w *Europie*, którą Król *Karol V* założył w jednej wieży pałacu *Louvre*, zawierała 99 woluminów. Teraz, mówi tenże dziennik, niewyśczerzała trzy ciemne łąby w tej wieży na pomieszczenie 300,000 woluminów drukowanych, 70,000 rękopismów, 200,000 estampow, 40,000 medalow brązowych, 30,000 medalow złotych, które teraz biblioteka Cesarzka posiada.

Od brzegów *Renu* dnia 12 *Lutego*.

Listy z *Lugdunu* wyrażają, iż niedawno poślano rozkaz do całego wojska *Francuzkiego*, które jeszcze w departamentach południowych pozostawiało, ażeby niezwłocznie

udało się do *Włoch*. Wojsko to już po części wyruszyło, a reszta wkrótce pojdzie. Jedną zaś część ciągnie przez *Genewę*, a stamtąd po nad południowym brzegiem jeziora *Genewskiego* i przez górę *Simplon* do *Medyolanu*, druga zaś część udaje się przez *Nizzę*, *Sawonę* i *Genewę* do *Alexandryi*. Załoga *Lugduniska* wyszła już do *Genewy*; całe wojsko poszło z *Grenoble* do *Turyynu*.

Wojsko morskie pozostawia w *Tulonie*, Kompanie nadbrzeżnej gwardyi narodowej, oddawna urządzone, są czynnemi i nad brzegami morza śródziemnego zajęciui miejsce wojska liniowego. Wiadomo, iż dawniej jeszcze toż samo nastąpiło w departamentach nadbrzeżnych zachodnich.

Końcem zaś utrzymania policyi w kraju, i zabezpieczenia brzegów od wszelkiej napaści nieprzyjacielskiej, gwardye narodowe mają być czynnemi w dwunastu departamentach południowej *Francyi*. Słychać, że już wyszedł wyrok Cesarzki w tej mierze, którego jeszcze dotąd nieogłoszono. Spodziewają się oraz niezwłocznego przybycia oddziału wojska liniowego, które stało w okolicach *Bayonny* i w departamentach *Pyreńskich*.

Czytamy w listach z *Montpellier*, iż z dworem *Hiszpańskim* rozpoczęły się układy względem dostawienia korpusu wojska, który ma być przeznaczony do *Włoch* i złączy się z wojskiem *Francuzkim* w wyższych *Włoszech*. Nadejdzie także więcej wojska *Hiszpańskiego* do *Liworno* i nad brzegi *Tozańskie*.

Niewiadomo, czyli wspomniane wyżej urządzenie stosuje się do kilku tysięcy wojska *Francuzkiego*, które się na okrętach liniowych i fregatach, składających flotę *Tulońską*, znajdowało, i które zapewne do oddzielnej wyprawy było przeznaczonym. Wzmiankowana flotta jeszcze niewyszła pod żagle, lubo niekiedy pojedyncze okręty na krążenie po przyległym morzu wypywały. Słychać, iż flota *Hiszpańska* przybędzie z *Kartageny* do *Tulonu*.

z *Hagi* dnia 21 *Lutego*.

Monarcha nasz rozdał w tych dniach 32 nowych chorągwi i sztandarów. Są one jedwabne koloru białego z obwódką czerwoną i błękitną; na jednej stronie znajdują się lew z koroną, a na drugiej, napis: *Król Batalionowi N. czyli Szwadronowi*. Prócz tego rozdał Król 14 nowych bander dla

krętów liniowych i fregat. Znaydaje się na nich herb Królewski z napisem: *Eendragt maakt magt*, (Jedność stanowi potęgę.)

Gdy Król rozdawał wspomniane chorągwie i bandery, miał do wojska następującą przemowę:

OFICEROWIE I ŻOŁNIERZE!

„Przodkowie wasi zanieśli chorągwie i bandery oyczyzny waszey aż na ostatni komicie ziemi. Długi czas walczyli za swoje bezpieczeństwo i niepodległość. Zbieracie teraz owoce ich pracy, gdyż jesteście świadkami utalenia politycznego bytu *Hollandyi* i twalego kształtu Rządu. Odbierając więc chorągwie i bandery *Hollenderkie*, poprzysiężcie, iż ie zawsze i wszędzie drogą flawy utrzymacie, dokąd was służba oyczyzny waszey powoła.“

W liczbie kawalerow, którzy wielki krzyż ordera Królewskiego otrzymali, znajduję się Dygnitarze Koronni, Marszałkowie, a mianowicie General *Daendels*, mianowany Wielkorządzą w *Jadyach*, dokąd w przyszłym miesiącu na okręcie neutralnym popłynię; niemaiey Generalowie, Pułkownicy, a między temi General *Dumonceau* będący w *Bremie*, iako też dawniejszy wielki Pensyonarz *Schimmelpenninck*, tudzież Ministrowie stanu *van der Goes* i *Verhuel*, oraz Admiratowie *de Winter* i *van Kongsbergen*.

z Kassel dnia 22 Lutego.

Pismo publiczne tuteysze zawiera w sobie następującą odezwę:

Mieszkańcy i żołnierze Hescy!

„Skłoniliście się do buntu po większey części; wznieciliście ruch, a co większa, śmieliście naigrawać się z oręża Cesarza Jmci i jego samego. Zamordowano w *Hersfeld* jednego żołnierza. — Mieszkańcy i żołnierze! Postępowanie to rozgniewało Cesarza Jmci. Jakież sposob i iską śmiałość mieliście, żeście się ośmielili znieważać umyślnie oręż jego, wszędzie zwycięzki? Rozkazał wspomniony Monarcha, ażeby miasto *Hersfeld* spalono. Miało *Eschwege* byłoby takiegoż samego losu doznało, gdyby niepośpieszyło się z wydaniem winowajców, którzy krwią swoją zmasali zbrodnią na nie spadającą, gdyż

bunt w murach swych ścierpiało. — Nierozsądni! Patrzcie do czego was zuchwałość prowadzi. Wypadło koniecznie niektórych z pomiędzy was śmiercią ukarać, a większą liczbę posłać do *Francyi*, gdzie aż do pokoju w więzieniu zosiawić będą. — Wnieścież z tych środków, iak surowa kara was czeka, ieżliby potym znaydowali się między wami tacy, którzyby śmieli dopuszczać się podobnych zbrodni. Nie spuszczaście się już na Xiążęcia waszego; tak on, iako i familia jego przelata panować. Jużem wam tę prawdę ogłosił, i dziś ię jeszcze raz powtarzam. — Mieszkańcy, którzyście się wśród tych rozruchow spokojnie sprawowali, wy najlepiej czuć możecie, na iakie niebezpieczeństwo oyczyzna wasza była wystawioną. Czuwajcie nad ściłym wypełnianiem wszystkich wydanych przepisow, ażeby przywróconą spokojność, zosiła zabezpieczoną. Rozbrojono kraj. Każdy, kto by pogardzając tym rozkazem, utulił broń, lub ią ukrył, będzie natychmiast więziony do więzienia i rozstrzelany. Przywodzicy do lkupiania się ludu na ulicach, i ci, którzyby śmieli dzwonić na gwałt, flowem wszyscy, którzyby prawey władzy terazniejszego Rządu na chwilę nawet nie uznali, zosiłają podobnież ukaranemi. (podpisano)

Lagrange General-Rządca w kraju *Heskim*.

Zwoisne flawy *Heskie* od Gubernatora *Francuzkiego* na dzień 10go t. m. zebrały się dnia 10 w doli zamkowej. Celem ich zwoisania ma być wypłacenie tego, co winny w pieniądzech dawnemu swojemu Xiążęciu, w którego prawa wszedł Rząd *Francuzki*.

z Wiednia dnia 18 Lutego.

Kupecy tuteysi lękali się, ażeby nowa wojna między *Rosyją* i *Portą Ottomaniską* handlu ich przez *Tryest* do *Lewantu* niezatamowała. Lecz donoszą z *Tryestu*, iż przynymniej w pierwszych dnach po wypowiedzeniu wojny, żegluga na morzu *Adryatyckim* zosiła ówsem ustwioną, gdyż okręty *Angielskie* i *Rosyjskie* udaly się ku *Dardanellom*. Dla tego też niektóre okręty neutralne zawięły już z towarami *Lowanckimi* do *Tryestu*.

Z powodu kończącego się kwartału prenumeraty, Redakcyja Gazety Korrespondenta wprasa JPP. Prenumeratorów, ażeby się wcześniej raczyli zgłosić na Prowincyach do najbliższych Poczty-Antow, a w Warszawie do Kantoru tejże Gazety. — Cena Prenumeraty zwykayna.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 13go MARCA ROKU 1867 W PIĄTEK.

W Poniedziałek wystąpił tu korpus *Bawarski* pod bronią i odprawił popis przed JW. Marszałkiem *Massena*, pod którego dowództwo jest oddany. We Wtorek i we Srodę wyciągnął tenże korpus z działami za *Wisłę*. — We Wtorek także wyjechał ztąd na powrót do *Pultuska* JW. Marszałek *Massena*. — W tychże dniach ruszył ztąd do miejsca przeznaczonego pierwszy regiment piechoty *Polskiej* i oddziały innych regimentów.

Niektóre członki Rządu naszego dają tu kolejno u siebie wieczory, na których bywają nayspierwsze osoby zagraniczne i krajowe. W przeszły Wtorek był wieczor u JW. *Małachowskiego* naczelnika Składu Rządowego, na który zaproszeni także byli nadzwyczajni Posłowie *Turecki* i *Perki*. Tamten wymówił się wielkim zatrudnieniem z powodu przywiezionych listów od Dworu jego przez gońca, a drugi, przypadłym połem w tym czasie. Posel *Turecki* przyjechał na swoje miejsce pierwszego Sekretarza swojego, który oświadczył przyślanemu do siebie z zaproszeniem W. *Ludwikowi Małachowskiemu*, że miło mu będzie znajdować się kiedyindziej w domu tego Meza, którego Przodek nie tylko w historii *Polki*, ale i *Turcyi* sławnym jest z zawarcia traktatu *Karłowickiego*. We czwartek był także wieczor u JW. *Stanisława Potockiego*, członka Rządu, gdzie się i Posel *Turecki*, przyjmowany z etykieta oryentalną, znajdował.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej Izba Sprawiedliwości Departamentu *Warszawskiego*.

Kiedy wielu z dłużników podług obowiązków swych do kass depozytowych popularney lub cywilney zgłasy Regencyi *Warszawskiej*, teraz pod Zwierzchnictwem Izby będących,

provizyi, czynszow, arend, i innego rodzaju opłat z zeszłym Rokiem 1866 wnieść powinnych, dotąd nie wnieśli, przez co powinności swey ciż dłużnicy uchybili, i ostrość ekzekucyi w obwieszczeniu Izby na dniu 22gim Miesiąca Stycznia roku bieżącego przez Gazety do nich wydanym i ogłoszonym zastrzeżoney, na siebie ściągali; przeto Izba winna będąc posłuszeństwo urzędowaniu swemu, a biorąc w uwagę, że nieszczęśliwy stan niektórych dzieci, wdow, i innych osób, z tego rodzaju użytkowych opłat żywienia się i utzymowania iedyny fundusz mających, i o ten u Izby dopominających się, obojętnym iey bydź nie może; donosi tymże dłużnikom, iż w dniu dzisiejszym wydała zalecenie Sądom Powiatowym, ażeby te *respectivé* swych wydziałów takowych dłużników obwieścili; by każdy z nich wyplatę summy użytkowej z powyższych rodzajow winney kwitami przez Jaśnie Wielmożnych Kuratorow Izby swey do kass wspomnianych wyznaczonych, w przeciagu tygodni dwóch od czasu rek wizycyi do niego przez tenże ład zanieśioney usprawiedliwił. Któryby zaś kwitu takowego ostatniego nie złożył i opłaty tymże nie udowodnił, natychmiast ekzekucją zostaną mieć będzie. — Działo się w *Warszawie* w Pałacu Rządowym na Sessyi dnia 12go Marca 18 6 roku.

Osołiński Prezes.
Zgodno z oryginałem.

Rzempołuski.
W Imieniu Kommissyi Rządzącej.

Stosownie do wyroku Kommissyi Rządzącej dnia 30go Miesiąca Stycznia roku bieżącego wydanego, Deputacya do interesow Moratoryjnych Departamentu *Warszawskiego* z osób siedmiu wyznaczona w pałacu Rządowym dawniej *Krasiniskich* zwanym,

przez Izbę Sprawiedliwości tegoż Departamentu do urzędowania swego na dniu głym miesiąca Marca roku 1807 wprowadzona, po wykonaniu przez niektóre osoby przytomne przepisanej onym przysięgi, toż urzędowanie rozpoczęła; każdy więc mający interes do iey urzędowania, tamże zgłosić się powinien.

Piotr Zaborowski, Prezydujący.

ROZKAZ DZIENNY

Dnia 12go Marca 1807 Roku.

Z rozkazu JO. Xięcia Jegomości Dyrektora wojny obwieszcza się wszystkim Jchmość Panów officerow amployowanych, iako też w innych rzeczach służbowych będących, lub za swoim interesem bawiących się: iż zostalo doniesiono przez Izbę Administracyjną Departamentu *Warszawskiego*, iż też Izba rekwiżycyi zachodzących, tak od władz krajowych, iako też od władz *Francuzkich* w dostawieniu koni z Miasta, wykonywać częstokroć nie może, z powodow, że Jchmość Panowie officerowie *Polscy* konie mieylkie biorą w swoją protekcyą, za swoje udają, i u siebie ie przechowują; zaleca zatem JO. Xiąże Dyrektor Wojny wszystkim Jchmość Panom officerom w aktualney służbie będącym, ażeby takich nadużyciow niedopuszczali się, inaczej byłby przymuszony iak naysurowieze na przestępujących rozciągnąć kary.

Jchmość Panowie officerowie zaś dawniey w służbie *Polskiej* będący, a teraz ieszcze nieamployowani, przestępujący niniejszy rozkaz, do władzy cywilney odesłani po ukaranie zostaną.

Który to rozkaz, aby do wlystkich doszedł wiadomości, zaleca JO. Xiąże Jegomości Dyrektor Wojny kancellaryi Departamentu wojennego, aby go przez pisma publiczne ogłosił. (podpisano)

Generał Brygady, Szef sztabu generalnego.

L. Kamieniecki.

Cesarz *Francuzow* i Król *Włoch* NAPOLEON Wielki, mianował przez rozkaz dzienny wydany dnia 4 t. m. Xiążęcia *Jana Sułkowskiego* z *Bielsta*, pierwszym Pułkownikiem i właścicielem Regimentu lekkiey jazdy, który ten Xiąże utworzył, i pozwolił mu dopełnić go do 1,200 ludzi, wcielając do niego oddziały *Polakow* nieprzyłączone ieszcze do legii *Polskich*. Co większa, podarował mu tenże Monarcha broń potrzebną dla te-

go korpusu, który wziął na swój żoład, a mianował Pana *Pruszką* Pułkownikiem drugim, Hrabiego zaś *Karola Larisch*, szwagra Xiążęcia, Podpułkownikiem w tymże regimentie,

Z powodu tego mianowania wydał Xiąże *Sułkowski* następującą odezwę do współrodaków:

Polacy, Kamraci i Przyjaciele!

„Cesarz i Król NAPOLEON Wielki, nasz niezwyęziony Monarcha, raczył mnie mianować Pułkownikiem i właścicielem Regimentu jazdy, którym utworzył, pozwalając, abym go do 1,200 iezdcow dopełnił, i wcielił do niego oddziały nieprzyłączone ieszcze do legii już urządzonych. Uwiadomiam was więc spieszenie przyjaciele, którzybyście pragnęli bydź użytecznemi Oyczyźnie, o tey szczególney iasce, i przyłączam moy adres, żeby mający chęć służenia w tym moim regimentie, lub wcielenia do niego swoich oddziałow, wiedzieli, do kogo się udać mają. Wiedźcież przyjaciele, że mamy nadzieię popisywania się w oczach naywiększego na świecie Wołownika, który naymnieyszego męstwa nie zostawia nigdy bez nagrody. Przybwyajcie więc kamraci i wchodźcie do mego Regimentu. Okażcie pośpiechem wasz patriotyizm. Za niepotrzebną rzecz sądzę wytławić wam, co już dla nas Wielki Cesarz NAPOLEON uczynił, gdyż każdy *Polak* czuie, że nas z nicości i z iazrma niewoli wydobył, i że, gdyby nie iego wysoka opieka, zginęlibyśmy na wieki. Chcący się prosto do mnie zgłosić, mają przybydź lub napisać pod moim adresem, do *Siewierza* na granicy *Stalkiey*, sześć mil po za *Częstochową*. — Junii zaś mogą się udać lub zgłosić, albo do Pana *Michała Pruszką* Pułkownika drugiego w moim regimentie w *Warszawie*, albo do Hrabiego *Łochockiego*, Prezydenta Miasta *Warszawy*, a wszyscy prędko odpowiedź odbiorą. — Dan w *Warszawie* dnia 13 Marca 1807.”

(podpis:) *Jan Xiąże Sułkowski*, Pułkownik i właściciel Regimentu Jazdy.

Wyszczególnienie ofiar do Administracyi centralney lazaretowey od dnia 7 do 12go Marca oddanych.

»Osoba bezimienną z *Galicji* prześlata na ręce JW. *Lanckoroński* Kasztelanowey *Połanieckiey* w ofierze na lazarety *Polskie* złotych *Polskich* 300. — Dwie osoby bezimien-

ne przez ręce teyże JW. Kasztelanowey Połanieckiey także na lazarety Polskie zł: Pol: 144. — Od WW. *Alexandra, Antoniego, Jana i Stanisława Woyczyńskich*, szarpnii funtow 10, bandażyw łtuk 20. — JPanna *Chaudoir* przyśląła dwie sztuki płotna i trzy funty szarpnii na lazarety Polskie. — Bezimienna Pani przyśląła na lazaret *Polski* jedno prześcieradło, dwa sienniki bez wypchania, półtora fanta bandaży, sześć koszul, dwa funty szarpnii, dwie poduszki, i dwie koldry. — Powiat *Radomski* przyślął na lazarety Polskie koszul 400, prześcieradeł 11, szarpnii i bandażyw funtow 140. «

Miśto iest niżej podpisanemu donieść Publiczności, że odebrał od bezimiennego Kupca w ofierze dla kompanii artylleryi *Polskiej* na *Pradze* stojącej, pałaszy nowych, umyślnie zrobionych, sztuk dwadzieścia.

J. Hauschilt, Kapitan.

z *Wrocławia* dnia 28 *Lutego*.

Względem zasztych zdarzeń wojennych w *Szląsku*, ogłoszono dnia 3go *Lutego* następujący dzienny rozkaz:

„Major *Hrabia Spretti*, dowodzący artylleryą pierwszey dywizyi *Bawarskiej* i artylleryą oblegającą *Kosel*, zoltał wczoray dnia 7go przed tą twierdzą w batteryi Nro 3tio przez rozpeknięcie haubicy zabity. Król Jegomość *Bawarski* traci w nim znakomitego officera z talentów, czynow i zupełnego poświęcenia się służbie wojskowej: strata iego niemniej iest bolesną dla *Francuzow*, którzy z nim służyli, iak dla *Bawarczykow*. Xiążę Jmć *Hieronim* oświadcza officerom i żołnierzom artylleryi i inżynierom, którzy użyci byli do obleżenia *Szwidnicy*, ukontentowanie, ponieważ bardzo skutecznie kierowali ogniem artyllerycznym. Podobnie ukontentowanie oświadcza tamże będący dywizyi *Wirtemberskiej*. Terszniejsza mokra pora roku nie potrafiła wcale przeszkodzić otworzeniu rowów, podwoiła owszem gorliwość i staranie officerow i żołnierz; Xiążę Jegomość oglądając rowy, przekonał się o usiłowaniach oblegających.

(podpis:) *Hedouville*, Generał dywizyjny i naczelnik głównego sztabu korpusu.

z *Berlina* dnia 7 *Marca*.

Fryderyk Saherr i *Jerzy Wilhelmi*, Podporucznicy w Regimentzie *Grävenitza*, zabrani w niewolę i na słowo honoru wypuszczeni,

obięci w kapitulacyi zawatwey w *Prenzlow* z Xięciem *Hohenlohe* i niewymienieni, zostali schwytani z bronią w ręku w *Christianstadt*, i należeli do bandy włóczęgów, którzy w *Neumark* popełniali rozboie i bezpieczność w kilku okolicach tey prowincyi naruszali. Officerowie ci, zaprowadzeni do *Kisryna*, zoltałi oddani do sądu Kommissyi wojskowej, złożony z naczelnika szwadronowego, 3ch kapitanow i iednego porucznika. Wyłuchano zeznania oskarżonych, którym prócz tego sądowych obrońcow przydano. Przekonano ich o występki i uznano ich za winnych. Honor wojskowy i prawa ucywilizowanych narodow wyciągały, ażeby zostali ukaranemi; co też nastąpiło. Skazano ich na śmierć, i wyrok ten, zapadły na publicznym posiedzeniu, tegoż samego dnia do skutku przywiedziono. — Przykład ten sprawiedliwej kary iest zadosyćczynieniem, które się nie tylko wojsku *Pruskiemu*, lecz nawet samemu Królowi Jegomości *Pruskiemu* należało, gdyż imienia iego chciano używać do pokrycia zbrodni, którey on zapewne pochwalić nie może. To zadosyć uczynienie należało się oraz powłóchnemu interesowi narodow, dla którego honor wojskowy tarczą być powinien. Zwycięzony officer, pozyskujący życie przez kapitulacyą na słowo honoru, nie może się od tego obowiązku, że wszystkich najswiętszego, inaczej chyba przez wymianę uwolnić. Jeźliby dla zmniejszenia niesławy tego, któryby podle ten obowiązek gwałcił, chciano użyć nieczemnego pretextu, iż zwycięzca nie płacąc iestcom przyrzeczonego żołdu, nie dopełnił sam ściśle kapitulacyi; wymówka ta, niemogąca nigdy znaleźć miejsca u człowieka uczciwego, nie potrafi Panow *Saherr* i *Wilhelmi* usprawiedliwić, gdyż w kapitulacyi *Prenzlowskiej*, w której obięci zostali, i która officerow na słowo honoru uwolniła, nie przychyłono się bynajmniej do wypłaty im żołdu. (*Wypis z Telegrafa.*)

Liśty z *Osterode* pod dniem 29 *Lutego* donoszą, iż Cesarz Jmć i Król pozwolił Marszałkowi *Augereau*, ażeby dla poratowania zdrowia swego powrócił do *Francyi*. Wspomniony Marszałek cierpi od niejakiego czasu rumatyzm, i w bitwie pod *Eylau* ból ten wielce mu dokuczał; wszelako pomimo tego, kazawszy się przymocować do konia, iędził galopem na czele korpusu swiego, i w ten czas zoltał lekko ranionym.

Ukontentowany Cesarz Jmé z świetnej rozprawy Generała Savary pod *Ostrołęką*, dał mu wielką ozdobę legii honorowej i przyzwał go do siebie. (Z tegoż *Telegrafu*).

z *Mempla* dnia 8 Lutego.

Królestwo Jchmość Pruscy zaaydują się z dworem swoim w tutejszym mieście.

Generał-Major Prutki *Pfuhl* przyjął służbę w wojsku *Moskiewskim*.

z *Brandeburga* dnia 23 Lutego.

W tych dniach przechodził przez *Halle* korpus *Włoski* przeznaczony do Wielkiego wojska *Francuzkiego*.

Od brzegów *Menu* dnia 11 Lutego.

Konkrypcyonisci *Francuzcy* w liczbie 80,000 ciągną do wielkiego wojska. *Napoleon* Wielki jest równie przezornym iak śmiałym. Taż sama rostopałość, która go kłania, ażeby w tyle wojska swojego kazał wszędzie robić szanice przedmoltowe i baterye, zniewala go, ażeby z konkrypcyonistów utworzył liczne wojsko odwodowe, któreby w każdym razie użyte być mogło.

z *Semlina* dnia 17 Lutego.

Poddała się nakoniec *Serwianie* i twierdza *Szabacz*. Po przybyciu *Serwiańsko-Albańskiego* korpusu przed tę twierdzę, strzelano do niej dnia 25 i 26 Stycznia, lecz bez żadnego skutku. Dnia 3go i 4go Lutego tak dzielnie ponowiono ogień, iż prawie żaden dom nie został bez uszkodzenia, a niektóre zupełnie popsute. Ostatniego z powyższych dni po południu, widząc *Turecki* dowódzca w twierdzy, *Deli Hafszen Balza* i kapitan *Srebernicy* w *Bosnii*, iż nędza i spultozienie do najwyższego doszły stopnia, ponieważ *Serwianie* nie przestawali strzelać, posłał nakoniec z żądaniem kapitulacyi do naczelnika *Czerny*, który obleżenie kierował. Wkrzymano natychmiast strzelanie, a dnia 3go po południu podpisana została kapitulacya: 1) Twierdza *Szabacz* zostanie z wszystkimi działami i bronią oblegającemu korpusowi oddana. — 2) Zezwala się na żądanie *Baszy*, iż kobiety i dzieci *Tureckie* przewiezione będą dnia 6go Lutego przez *Cesarlko-Królewki* *Austryacki* kraj do *Bosnii*. — 3) Żołęga *Turecka* wyciągnie dnia 7go Lutego z twierdzy z bronią, złoży ją przed bramą *Wallowarską* i bez broni przeciągnie pomiędzy szeregami *Serwiańskimi*. — 4) Uda się pod zastoną *Serwiańską* na przeciwny brzeg *Dunaju*. *Baszy* iednak zostawie się wolność udania się przez *Cesarlko-Królewki* *Austryacki*

cki kraj do *Bosnii*. — 5) Obowięzuje się *Basza* zaraz po podpisaniu niniejszey kapitulacyi przyśłać klucze od twierdzy przez *Agę* *Janczarow* *Serwiańskiemu* naczelnikowi *Czerny*. — Działo się w obozie pod *Szabaczem* dnia 5go Lutego 1807.

(Tu następują podpisy z obu stron.)

Dnia 1go t. m. przybył tu *Serwiański* dowódzca *Miloie Petrowicz* z *Belgradu*, i udał się natychmiast do *Mitrowic*, dla wyrobienia u dowódczy nadgranicznego Regimentu pozwolenia do przewiezienia kobiet i dzieci *Tureckich* z *Szabaczem* przez *Cesarlko-Królewki* kraj do *Bosnii*. Jakoż otrzymał pozwolenie.

W *Serwii* nie będą na przyszłość cierpiani żydzi. Wszyscy osiedli w *Belgradzie* żydzi w liczbie 190 osób, przybyli przed 4ma tygodniami na tutejszą stronę.

— Z *Warszawy*. —

Przed samym wzięciem dodatku na prasę drukarką, odebrałszy następującą wiadomość datowaną z głównej kwatery *Cesarlkiej* dnia 11 Marca:

„*Xiąże Borghese* na czele regimentu swego miał dnia 10 t. m. świetną rozprawę pod *Willenbergiem* z 6ciu szwadronami *Moskalow*; przetamał ie, ubił im wielu ludzi, zabrał w niewolę 100 żołnierzy, zch *Kapitanow*, a 6ciu *Porucznikow* i *Podporucznikow*, reszta zaś umknęła.“

AUKCYA.

Na rozkaz *Izby Sprawiedliwości* sprzedano będą dnia 11go Marca roku bieżącego po południu o godzinie trzeciej i w dni następujące o tymże samym czasie, przez publiczną Aukcyą, w sali wielkiej od ogrodu w Pałacu Rządowym *Krasińskich* zwanym, rozmaite efekta, sprzęty i ruchomości, do mess kilku należące, a szczególniej *Obrazy*, *Xiążki*, *Kufry*, *fiara Bielizna*, *Suknie* i t. d. o czym się Publiczności niniejszym donosi pismem.

DONIESIENIA.

W *Expedycyi Gazet Głownego Poczta-Amtu* *Warszawskiego* zaaydują się *Karty Geograficzne* *Polski* etc, etc. na sprzedaż.

W Pałacu *Potkańskich* przy ulicy *Długiej* jest pomieszkowanie do najęcia z *Stajnią* i *Wozownią* od *Wielkiej* *nocy*. *Zyczący* ie nająć, ma się udać do domu na ulicy *Nowomysłkiej* pod *Nrem* 173.

W domu pod *Nrem* 398 na przeciw *Świętego Krzyża* pod wylotową, znajduje się *Wyzina Krymlka* na *Włódzie*, którą się przedaie na kamienie i funty za pomiczną cenę. Co donosi niżej podpisany *Prześwistney* *Publiczności*. W *Wycie* *Moyżesz Strukow* s kompanią.